

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Olecha
wspólnie z innymi senatorami
na 44. posiedzeniu Senatu
w dniu 20 listopada 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracamy się z prośbą o szczegółowe przeanalizowanie kwestii poprawek do prawa farmaceutycznego oraz marginalizacji i niechybnej likwidacji punktów aptecznych, do których te zmiany niewątpliwie doprowadzą.

Zakres produktów leczniczych dopuszczonych do obrotu w punktach aptecznych jest mniejszy niż w aptekach i regulowany jest wykazem zawartym w rozporządzeniu ministra zdrowia. Pomimo tych ograniczeń punkty apteczne zostały uznane za konkurencję dla aptek, które postanowiły bronić dostępu do rynku. Skuteczność tych działań można oceniać poprzez pryzmat treści przywołanego rozporządzenia, drastycznie ograniczającego listę specyfików dostępnych w sprzedaży w punktach aptecznych. Ze wstępnych propozycji zmian wynika, iż punkty apteczne mają istnieć do 2012 r., a do tej daty ich możliwości sprzedaży mają zostać ograniczone do suplementów diety i kosmetyków. Działania takie należy uznać za niezgodne z podstawowymi zasadami państwa prawa, a także za niesprawiedliwe i krzywdzące.

Zezwolenia na prowadzenie punktów aptecznych wydał ten sam nadzór farmaceutyczny, który wydaje koncesje aptekom, zobowiązując je do zapewnienia odpowiedniego wyposażenia w meble, chłodnie i inny niezbędny sprzęt. Znaczna liczba punktów aptecznych jest zorganizowana i prowadzona przez techników farmacji z doświadczeniem zawodowym, którzy, angażując często dorobek całej rodziny i biorąc kredyty, zbudowali, kupili lub wynajęli odpowiedni lokal i wyposażyli go zgodnie z wymogami prawa, tworząc miejsce pracy. Punkty apteczne wypełniają lukę związaną z zaopatrzeniem w leki mieszkańców wsi, gdzie otwarcie apteki jest ekonomicznie nieopłacalne. Zostały bardzo dobrze przyjęte szczególnie przez ludzi starszych i chorych, którzy nie musieli po każdy lek czy opatrunek dojeżdżać do odległej apteki w mieście. Również skuteczność leczenia w dużej mierze zależy od szybkości podania leku, np. antybiotyku.

W kontekście przedstawionych uwag ogromne zaniepokojenie budzi kwestia szybkości działań podejmowanych przez Ministerstwo Zdrowia w celu uchwalenia zmian w rozporządzeniu zawierającym wykaz leków dopuszczonych do sprzedaży w punktach aptecznych. Konsekwencją tego jest pełne wad brzmienie przywołanego aktu prawnego. Dopatrzeć się tam można uregulowań sprzecznych z prawem (m.in. z art. 92 ust. 2 konstytucji), a także nielogicznych. W niejednym przypadku ze sprzedaży w punktach aptecznych wyłączono konkretny produkt, jednocześnie pozostawiając inny, o innej nazwie, zawierający tę samą substancję czynną. Przywołany wykaz nierzadko zawiera produkty, które są ogólnie dostępne w sklepach spożywczych i na stacjach benzynowych, np. Gripex, Ibuprom Zatoki, Modafen, Validol, mleka w proszku dla małych dzieci itp. Nowy wykaz zawarty w rozporządzeniu ma obecnie charakter tzw. listy pozytywnej, co oznacza, że dopuszczone do sprzedaży w punktach aptecznych są tylko produkty w nim uwzględnione. Ten stan ma takie znaczenie, iż przy obecnym rozwoju medycyny i farmacji, a także z uwagi na szybkość aktualizacji przedmiotowego rozporządzenia, ogranicza się punktom aptecznym, a w konsekwencji pacjentom, dostęp do leków nowoczesnych. Tworzone w ostatnich latach prawo dotyczące punktów aptecznych zamiast usprawnić system, powoduje jego niewydolność i doprowadza do powszechnie znanych patologii.

Mamy nadzieję, że wykaz produktów leczniczych dopuszczonych do obrotu w punktach aptecznych zostanie przywrócony do stanu poprzedniego, sprzed wejścia w życie rozporządzenia z dnia 6 października 2009 r.

Z poważaniem
Jan Olech
Grażyna Sztark
Maciej Grubski